

# Leszek Sługocki

---

## "Czyny nieletnich o znamionach przestępstw seksualnych", Leszek Bogunia, Wrocław 1973 : [recenzja]

---

Palestra 18/10(202), 102-109

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

osobowości człowieka, skomplikowanej i wieloznacznej, jest bardzo ważna, do zadań więc obrony należy uwypuklenie tego wszystkiego, co mogło wpłynąć w sposób kryminogenny na takie lub inne ukształtowanie osobowości winnego.

Ogromny nacisk kładzie E. A. Matwijkenko na przygotowanie obrony przez adwokata zarówno w zakresie treści jak i formy tego przemówienia. Czytając książkę Matwijkenki nasuwa się wniosek, że właśnie formie przemówienia poświęca autor zbyt mało miejsca i uwag, rozpisując się za to bardzo szczegółowo na temat jego treści.

W ostatnim rozdziale podaje E. A. Matwijkenko, jakby mimochodem, swoje rozważania na temat retorycznej strony przemówienia sądowego, mówi o konieczności ścisłego rozumowania, prostoty stylu, dopuszczalności lub niedopuszczalności emocji i patosu, podając zarazem szereg przykładów prawidłowego i nieprawidłowego ujęcia argumentacji obrończej.

Chociaż formie przemówienia i sposobowi jego wygłaszania poświęcił autor zbyt mało miejsca i uwagi, to jednak książkę tę

uznać należy za bardzo pożyteczną i dającą każdemu praktykowi sali sądowej ogromny materiał do przemyślenia i przepracowania.

Książkę swoją kończy E. A. Matwijkenko następującą uwagą: „Nie każdy może być wybitnym mówcą. Do tego niezbędny jest talent, szczególny, wrodzony dar, stale rozwijany i szlifowany. Jednakże każdy prokurator i adwokat może i powinien nauczyć się konstruować i wygłaszać przemówienia sądowe: pełne treści, konsekwentne, jasne pod względem kompozycji, wnikliwe i pełne wyrazu. W tym celu należy starannie i sumiennie przygotowywać się do każdego wystąpienia, systematycznie pracować nad podniesieniem swego kunsztu oratorskiego, zdobywać wiedzę, rozszerzać swój światopogląd i erudycję, być w stosunku do siebie wymagającym. Jeszcze w starożytności mówiono: »poetami ludzie się rodzą, mówcami się stają«. W osiągnięciu sztuki wystąpień publicznych pomaga wiedza i praca. Właśnie wytrwała i uporczywa praca stanowi klucz do opanowania sztuki krasomówstwa sądowego”.

Olgierd Missuna

## 2.

Leszek Bogunia: *Czyny nieletnich o znamionach przestępstw seksualnych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1973, 199 s.

Dla prawnika już sam tytuł omawianej książki rodzi wątpliwości. Czyn sprawcy wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego. Dlatego niezwykle ciekawa byłaby praca badawcza np.

na temat, jak sądy konstruują czyn z art. 168 § 1 k.k. (zgwałcenie). Tymczasem w całej książce L. Bogunia ani jeden rozdział nie został poświęcony przedstawieniu badań autora nad „czy-

nem" w świetle przebadanych akt. Jedyne rozdział V nosi tytuł „Formy taktyczne i techniczne czynów objętych badaniami” (str. 92—111). A więc jedynie 20 stron w książce poświęconych zostało zagadnieniom wiążącym się w jakiś sposób z tytułem pracy. Jednakże nawet i te 20 stron nie poświęcono omówieniu czynu w świetle sentencji wyroków. W rozdziale tym omawia autor kolejne przedmiot czynu, a więc dane dotyczące pokrzywdzonych, liczbę sprawców, czas i miejsce popełnienia czynów lubieżnych oraz zgwałceń, by ostatnie osiem stron rozdziału poświęcić sposobom działania sprawców. Dwie strony poświęca autor na omówienie sposobów działania sprawców czynów lubieżnych, pięć stron — na omówienie sposobów działania sprawców zgwałceń. Autor wyróżnia tu fazy działań, przytacza dane procentowe odnoszące się do poszczególnych, podkreślonych przez niego kwestii. Rozważania swe ilustruje zeznaniami pokrzywdzonych, wyjaśnieniami sprawców, uzasadnieniami wyroków. W rozdziale tym nie pada ani razu słowo „sentencja wyroku”. Nie ma nawet ze strony autora próby omówienia „czynu” w świetle sentencji wyroku. Są natomiast uwagi o sposobach działania sprawców w świetle przebadanych akt. Jednakże sposoby działania sprawców, tak jak ustala je badacz na podstawie akt sądowych, to nie czyn, który ustala jedynie sentencja wyroku. Tak więc tytuł omawianej książki w zestawieniu z treścią jest wadliwie skonstruowany.

Przedmowę do książki L. Boguni napisał prof. Włodzimierz Gutkunst. Przedstawiono w niej w ogólnych zarysach treść omawia-

nej książki. Rozpoczyna ją stwierdzenie: „Rozprawę tę napisał prawnik” (str. 5), a następnie zaznaczono, że książka ukazuje się „w czasie pierwszych przejawów załamania się żywiołowej ofensywy, prowadzonej pod hasłem tak zwanej rewolucji seksualnej” (str. 6). W przedmowie podkreślono też, że „niewesoła jest książka Leszka Boguni” (str. 8), a także, że „ocena działalności naszych organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości, wynikająca z badań L. Boguni, nie jest najwyższa” (str. 9). Kończąc przedmowę, autor jej podkreśla, że główny kierunek zwalczania przestępczości seksualnej nieletnich musi pójść „drogą naprawy obyczajów” (str. 10).

Jest to niezwykle słuszne i trafne stwierdzenie. A jednocześnie jak rzadko wypowiediane u nas! W każdym razie w przedmowie nie ma ani słowa o koncepcji książki, wynikającej z tytułu. A szkoda. Może niejedna rodząca się w toku lektury wątpliwość zostałaby już w tej przedmowie wyjaśniona.

Przejdźmy jednak do przedstawienia treści omawianej książki. Rozdział pierwszy poświęcony został omówieniu przedmiotu, zakresu i metody badań. Przedmiotem badania były „czyny” (ale nie w sensie sentencji wyroków) nieletnich z art. 203 i 204 d.k.k. (art. 176 i 168 k.k.). W rozdziale tym autor omawia również strukturę i dynamikę przestępczości nieletnich o charakterze seksualnym za lata 1966—1971. Podstawą badań była analiza 159 akt dotycząca 256 sprawców, w tym 108 z art. 203 d.k.k., 75 z art. 204 d.k.k. oraz 22 z art. 176 k.k. i 51 z art. 168 k.k. Nieletni dokonali 178 czynów. Dla 73 nielet-

nich miejscem zamieszkania był Wrocław, dla 122 — inne miasta woj. wrocławskiego, a 61 mieszkało na wsi. Badania prowadzono przy pomocy ustalonego kwestionariusza.

Rozdział drugi poświęcony został omówieniu zagadnień prawnomaterialnych czynów z art. 203 i 204 d.k.k. i art. 176 i 168 k.k. Prezentowane wywody nie są pogłębione, raczej jedynie zamarkowane. Autor omawia tu także zasady odpowiedzialności nieletnich w świetle kodeksu karnego z 1932 r. oraz kodeksu karnego z 1969 r.

Trzeci rozdział poświęcony został omówieniu środowiska rodzinnego nieletnich. Przedstawiona została struktura rodzin badanych nieletnich (79,3% wychowywało się w pełnych rodzinach, reszta w niepełnych). W rodzinach pełnych oboje rodzice pracowali w 54,2% wypadków, jedno pracowało w 38,9% wypadków, a w 6,9% oboje rodzice w ogóle nie pracowali. Pogląd autora, że w wypadku gdy oboje rodzice pracowali albo gdy w rodzinach niepełnych pracowało jedno z rodziców, to nieletni przejmował często wiele obowiązków swych rodziców w stosunku do młodszego rodzeństwa oraz wiele zadań związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego (str. 61) — jest abstrakcyjny, gdyż nie poparty wynikami badań autora. Autor stara się przedstawić w omawianym rozdziale alkoholizm w rodzinach badanych nieletnich. Nie przedstawia jednak kryteriów alkoholizmu, dlatego też trudno zweryfikować jego stanowisko. Następnie przedstawia autor liczbę rodzeństwa badanych nieletnich oraz sytuację materialną i mieszkaniową w rodzinie. Przeszło

30% badanych nieletnich wychowywało się w rodzinach mających złe warunki mieszkaniowe, a 45% rodzin żyło w ubóstwie. Dodać jeszcze należy, że 75% nieletnich wywodziło się z rodzin o niskim „standardzie zawodowym”, ok. 30% rodziców było analfabetami lub nie ukończyło szkoły podstawowej i zaledwie 58,8% rodziców miało ukończoną szkołę podstawową.

Rozdział czwarty prezentuje właściwości osobiste nieletnich objętych badaniami. Przedstawiona została struktura wieku oraz omówiono popęd seksualny, wykształcenie i zachowanie w szkole, zaburzenia psychiczne (u 39 nieletnich stwierdzono odchylenia od normy), dotychczasową „karalność”.

O piątym rozdziale była mowa wyżej (na wstępie).

Najdłuższy rozdział (szósty) poświęcony został zagadnieniom kryminalistycznym. Sprzeciw jednak budzi umieszczenie tu sprawy wywiadu środowiskowego o sprawcy. Pomijając już to, że zagadnieniu wywiadu środowiskowego poświęcił autor jedynie cztery i pół strony (119—124), należy stwierdzić, że kwestii tej autor nie powinien był omawiać w tym rozdziale.

W uwagach i wnioskach końcowych znalazło się szereg słusznych postulatów (np. potrzeba ustawowego sprecyzowania dolnej granicy odpowiedzialności nieletnich przed sądem dla nieletnich), ale również i szereg nie określonych bliżej stwierdzeń, jak np. z powołaniem się na art. 9 § 2 k.k. następujące twierdzenie: „Rozszerzenie represji na tę kategorię nieletnich sprawców daje możliwość pełniejszej realizacji prewencji ogólnej i szczególnej”

(str. 159). Końcowy akord to odwołanie się do osiągnięć kryminalistyki.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się treść omawianej książki (z wyjątkiem „Wykazu literatury wykorzystanej w pracy” oraz „Aneksów”, o których będzie jeszcze mowa).

Jeśli chodzi o zagadnienia metodologiczne, to podstawowym problemem, jaki się tu nasuwa, jest kwestia, czy akta sądowe były wystarczającym materiałem do przeprowadzenia badań przestępczości seksualnej nieletnich. Zdaniem moim była to zbyt wąska baza. Materiały aktowe powinny być uzupełnione przeprowadzonymi — specjalnie dla celów niniejszej pracy — wywiadami środowiskowymi, wywiadami z nieletnimi, badaniami psychologicznymi (choćby np. przebadanie testem Wechslera), a przede wszystkim badaniami lekarskimi (neurologicznymi, psychiatrycznymi). Tak zgromadzony materiał pozwoliłby na wyczerpujące omówienie osobowości nieletnich. Oparcie się wyłącznie na aktach sądowych sprowadza pracę do informacji o sposobie funkcjonowania sądów w sprawach tego typu i o zakresie wiedzy sądu orzekającego o osobie sprawcy.

Jak już wspomniałem poprzednio, przedmowa prof. W. Gutekunstą przygotowała czytelnika do tego, że dokonana przez autora ocena działalności organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości nie jest najwyższa. Uwagi w tej materii rozsiane są w wielu miejscach książki. Pokusiłem się dokonać zestawienia wykazanych przez L. Bogunię wadliwości funkcjonowania sądownictwa dla nieletnich. Oto one:

- 1) wywiady środowiskowe powinni przeprowadzać odpowiednio przeszkoleni kuratorzy sądowi. Tymczasem 77,7% wywiadów przeprowadzali funkcjonariusze MO, a tylko 22,3% kuratorzy sądowi (str. 121—122);
- 2) w 94% spraw negatywnie ocenić trzeba formę, w jakiej zostały przedstawione wyniki przeprowadzonych wywiadów (str. 122—123);
- 3) spośród 256 nieletnich sprawców oględzinom ciała poddano jedynie 5 (str. 127—128);
- 4) zaledwie w 27 wypadkach dokonano oględzin miejsca zdarzenia (str. 133);
- 5) na ogólną liczbę 121 pokrzywdzonych jedynie w stosunku do 10 przeprowadzono wywiad środowiskowy (str. 143); autor słusznie uważa tę sytuację za dość znaczne uchybienie;
- 6) w żadnym przesłuchaniu pokrzywdzonych nie uczestniczył psycholog (str. 144);
- 7) pokrzywdzone, które były przesłuchiwane przez mundurowych funkcjonariuszy MO, miały utrudnioną swobodę wypowiedzi (str. 145);
- 8) w przytłaczającej większości wypadków (121 na 163) pierwsze przesłuchania pokrzywdzonych przeprowadzane były na posterunkach lub w komendach MO, co — jak pisze autor — powoduje „zahamowanie procesów intelektualnych nieletniegc, onieśmienie, nieufność, a czasem bojaźń” (str. 146);
- 9) w 87% wypadków pierwsze przesłuchanie sprawców przeprowadzali funkcjonariusze MO, a zaledwie w

- 11% sędzia dla nieletnich (w 2% prokurator) (str. 150);
- 10) w stosunku do blisko 70% sprawców sędzia nie dysponował wynikami oględzin pokrzywdzonej, bez mała w 100% wypadków — wynikami badań sądowo-lekarskich sprawcy, w blisko 70% wypadków — wynikami przeprowadzonych badań psychologicznych czy psychiatrycznych sprawców, w blisko 90% wypadków — wynikami oględzin miejsca zdarzenia, a w blisko 14% wypadków — nawet informacją o uprzedniej „karalności” sprawcy (str. 151);
- 11) treść zeznań jest redagowana w języku protokołantów. Obrazy zdarzeń są schematami stworzonymi według rutyny (str. 154).

Stwierdzone przez autora w toku badań uchybienia prowadzą go do wniosku o wadliwym funkcjonowaniu sądownictwa dla nieletnich (str. 155) i do domagania się, by poprawić stan przygotowania sądownictwa dla nieletnich do walki z narastającą falą czynów z art. 176 i art. 168 k.k. (str. 159).

Te stwierdzenia, acz bolesne — to najważniejszy pozytywny dorobek omawianej książki. Znalazł się wreszcie ktoś odważny, kto na podstawie konkretnie przeprowadzonych badań akt sądów dla nieletnich ustalił konkretne wadliwości funkcjonowania tego sądownictwa. Oby udokumentowane stwierdzenia Leszka Boguni przyczyniły się do poprawy funkcjonowania sądownictwa dla nieletnich.

Do książki dołączona jest „Er-rata” („Ważniejsze dostrzeżone błędy druku”), wykazująca dwa błędy: jeden istotny, drugi orto-

graficzny. Fakt powyższy nakazuje zajęcie się problemem błędów omawianej książki, gdyż jak się okaże z poniższego, mamy tu do czynienia z bezprzykładną wręcz sytuacją. Wiąże się to jednak z bibliografią i od niej też trzeba zacząć.

Na stronach 166—175 podany jest „Wykaz literatury wykorzystanej w pracy”. Uważna jego lektura pozwala na kilka uwag. Przede wszystkim w wykazie umieszczone są liczne pozycje nie cytowane w pracy, nie wykorzystane w niej w ogóle. Dalej w treści książki cytowane są pozycje nie umieszczone w wykazie, jak np.:

- 1) M. Budzianowski: SN o przestępstwie zgwałcenia — Przesłanki kary, GSiP 1973, nr 3, s. 3 (str. 41);
- 2) S. Batawia: Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców, Warszawa 1958 (str. 57, 60, 81, 83);
- 3) Milicyjna statystyka kryminalna KG MO, Warszawa 1966 (str. 101, 102);
- 4) J. K.: Konferencja poświęcona problemom badania i pobierania materiału dowodowego w sprawach zabójstw na tle seksualnym, PK 1969, nr 80—81, s. 631 (str. 126).

Należy dodać, że szereg cytowanych prac podanych jest inaczej w wykazie, a inaczej w treści książki. Niektórych prac nie można w ogóle odnaleźć zgodnie z danymi bibliograficznymi autora.

Prócz powyższych mankamentów w pracy występuje ponadto szereg przykrych błędów drukarskich. Przytoczę tu jedynie przykładowo następujące usterki:

- 1) autor pracy „Socjologiczny aspekt gwałtu zbiorowego”

- nazywa się w wykazie „Crespy” (str. 168), a w cytacie — „Grespy” (str. 14);
- 2) kodeks karny francuski na str. 30 podany jest jako pochodzący z 1910 r., gdy faktycznie pochodzi z 1810 r.;
  - 3) na tej samej stronie podaje autor, że kodeks karny NRD pochodzi z 1969 r. Tymczasem pochodzi on z 1968 r., a wszedł w życie z dniem 1 lipca 1968 r.;
  - 4) na str. 43 dwukrotnie użyto słowo „civitus” na łacińskie określenie słowa „stosunek”. Po łacinie jednak słowo to brzmi „coitus”;
  - 5) na str. 57 i 60 podano tytuł pracy S. Batawii „Proces społecznego wykołajenia się nieletnich przestępców”, a na str. 81 i 83 podano prawidłowe brzmienie tytułu tej pracy „Proces społecznego wykołajenia się nieletnich przestępców”;
  - 6) na stronie 94, cytując za Grzywo-Dąbrowskim wiek ofiar czynów nierządnych, podaje autor przedział wieku „od 2 do 16 lat”. Powinno być oczywiście „od 12 do 16 lat”. Różnica ma znaczenie jakościowe;
  - 7) na stronie 95 podaje autor, że dawny k.k. traktował o zgwałceniu w art. 240. Powinno być „art. 204 d.k.k.”. Art. 240 d.k.k. traktował o bójce i pobiciu;
  - 8) na stronie 98 nazwisko autora pracy „Niektóre aspekty przestępczości nieletnich na terenie Warszawy” podaje autor jako „Wierziński”, a w wykazie na str. 174 prawidłowo podano „Wierzbicki”;
  - 9) na stronie 102 autor cytuje pracę „Gewalt und Sexualkriminalität” jako wydaną w 1970 r., a w wykazie na str. 168 — jako wydaną w 1966 r. Prawidłową datę wydania tej książki podano na str. 102;
  - 10) na stronie 119 drugi akapit kończy się zamknięciem cudzysłowu, a nie było jego otwarcia;
  - 11) na stronie 132 autor książki „Ogłędziny w sprawach o zabójstwo” nosi nazwisko „Mironow”, a w wykazie na stronie 171 — „Miranow”;
  - 12) na stronie 137 praca H. Złaba opublikowana w PK z 1970 r. (nr 83) nosi tytuł „Niektóre aspekty badania przestępstw seksualnych”, a w wykazie na stronie 175 „Taktyczno-techniczne aspekty badania przestępstw seksualnych”;
  - 13) na stronie 147 docent Hanausek został przezwany „Hanusek”;
  - 14) na str. 169 i 170 prof. Horoszowski został przezwany „Horoszewski”;
  - 15) na stronie 167 autor publicystycznych opracowań prawniczych Bereźnicki został przezwany „Bereźniki”.

Tak więc ciekawa ta książka ma bezprzykładnie źle przeprowadzoną korektę i bezprzykładnie źle opracowaną stronę bibliograficzną. Są to niemiłe zgrzyty, które dla uważnego czytelnika trudne są do strawienia. Wydawnictwo Ossolineum z lekcewazyło wydanie książki Leszka Boguni od strony redakcyjnej i edytorskiej. Wielka to strata!

Kończą książkę „Aneksy”. Są to tabele w liczbie 12 oraz kwestionariusz, jakim posługiwał się autor przy badaniu akt sądowych.

Nie bardzo wiadomo, dlaczego tabele te znajdują się poza tekstem, gdy w tekście opublikowano aż 24 tabele. Wyjaśnienie „Szczegółowe dane zebrane są w załączonej tabeli (...)” nie jest przekonujące. Bardzo dobrze się stało, że tabele te zostały opracowane i opublikowane. Wyjaśniają one szereg szczegółowych problemów kryminologicznych. Jednakże nasuwa się tu szereg problemów szczegółowych.

W Tabeli 1 „Miejsce zamieszkania badanych sprawców” oprócz m. Wrocławia figuruje „Wrocław” z rozbięciem na miasto i powiat. Co to znaczy? A poza tym określenie w główce „Miejsce zamieszkania” powinno mieć podtytuł „miasto i powiat”. Tabela 2 „Upływ czasu od zawiadomienia o dokonaniu czynu do wydania orzeczenia” rodzi pytanie: „jakiego orzeczenia”? Wyroku, postanowienia o zamknięciu dochodzenia? Do innych tabel w „Aneksach” są odnośniki w tekście, natomiast do tabeli 2 odnośnika takiego nie ma. Tabela 3 nosi tytuł „Liczba sprawców czynu a wiek pokrzywdzonych”, w główce zaś podano „Liczba uczestników”. „Sprawca zgwałcenia” i „uczestnik zgwałcenia” — to nie są pojęcia tożsame. Na stronie 99 pisze autor „w przypadku współdziałania przez 4 lub większą liczbę sprawców, pokrzywdzone były osoby w wieku od 16 do 20 lat” i odsyła do tabeli 3. Tymczasem tabela 3 ma przedział „16—19 lat”, a następny przedział to „20—60 lat”. Tak więc nie ma zgrania tekstu z tabelą. Na stronie 102 następuje odesłanie do tabel 6 i 7. Rzeczywiście, tabele te mają powiązanie z tekstem. Wszelako na stronie 115 następuje znów odesłanie do tabeli 7, co jest zu-

pełnie niezrozumiałe. Odesłanie mogło nastąpić do tabeli 8 (odesłania do tej tabeli w tekście książki nie ma). Ta zaś tabela zbudowana jest o tyle niezręcznie, że rozciąga się na dwie strony (182 i 183), czego nie można *prima facie* spostrzec. Każda z części tej tabeli znajdująca się na poszczególnej stronie wydrukowana została tak jak tabela odrębna. Na stronie 144 następuje odesłanie do tabeli XXI. Tabela ta znajduje się na stronie 114, a odesłanie jest w sposób oczywisty błędne. Z tekstu odsyłającego wynika, że odesłanie powinno być dokonane do tabeli 11, wydrukowanej na stronie 184. W tekście na stronie 144 jest ponadto błąd tego rodzaju, że autor podaje, iż 17 pokrzywdzonych osób w ogóle nie przesłuchano, a tymczasem z tabeli wynika, że nie przesłuchano 21 osób pokrzywdzonych.

Jak więc z powyższych uwag wynika, wymienione odsyłania tekstu książki do tabel nie pozbawione są błędów, co — rzecz jasna — utrudnia korzystanie z tych tabel. Zachodzą też niezgodności tekstu książki z tabelami. Obniżają te niedociągnięcia wartość tabel ze szkodą dla książki i stratą dla czytelnika.

Jest rzeczą ze wszech miar chwalebna, że L. Bogunia opublikował kwestionariusz, jaki został zbudowany i wykorzystany do wynotowywania danych z akt sądowych. Jest to rzadki wypadek, gdyż najczęściej autorzy prac kryminologicznych stosowanych przez siebie kwestionariuszy nie publikują. Kwestionariusz autora zajmuje 11 stron, a wydrukowany został *petitem*. Został on zbudowany przy przyjęciu daleko posuniętej szczegółowości. Nasuwa się tu jednak szereg uwag. Dlaczego



kwestionariusz został nazwany „Arkusz zbiorczy akt sądowych”? Dlaczego w kwestionariuszu brak części (działu), która by przedstawiała sprawcę (dane personalne, miejsce urodzenia, wykształcenie, opinie, dane personalne rodziców, itd.)? Użyte w odniesieniu do sprawcy czynu (str. 185) i do jego rodziców (str. 187) określenie „alkoholizm” użyte zostało nieprawidłowo. Picie alkoholu przed popełnieniem czynu, picie częste — to jeszcze nie alkoholizm. Jeżeli autor pragnął posłużyć się skrótami myślowymi, to powinien był to zaznaczyć. Nieletni nie są skazywani i nie jest im wymierzana kara (str. 186). W punkcie 6 „Sposób działania sprawcy” lit. D brzmi „Opis czynu”. Takie ujęcie to oderwanie się od sentencji wyroków. Autor, ustalając czyny sprawców, odrywa się od sentencji, natomiast ustala czyny sprawców samodzielnie, opisowo. Wynika to zresztą z treści książki. Tu właśnie tkwi podstawowy błąd prawniczy książki L. Boguni. Punkty: „D. Jakie ujawniono środki dowodowe?” i „E. Jakim badaniom poddano znalezione środki?” — wprowadzają wadliwą terminologię. K.p.k. używa właściwego określenia „dowód” i taką

też terminologię powinien przyjąć autor. Część „VII. Wartość dowodowa pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej” zawiera punkt odnoszący się do pokrzywdzonej i do sprawcy. Nie można jednak pytań odnieść do „wartości dowodowej”. Są to różne dane odnoszące się do zeznań i wyjaśnień. Trudno przyjąć, żeby dane te świadczyły o „wartości dowodowej”. Zauważyć również należy, że w sprawach nieletnich prowadzone są nie tylko dochodzenia, lecz i śledztwa. I wreszcie: przy całej szczegółowości szeroko rozbudowanego kwestionariusza są w nim błędy, które rzutowały na prezentowane w książce ujęcia.

Książkę Leszka Boguni odkłada się po przeczytaniu z mieszanymi uczuciami. Niezwykle ciekawy i aktualny temat, duży włożony wysiłek, ciekawe opracowania poszczególnych zagadnień, odwaga w przedstawieniu wadliwości funkcjonowania sądów dla nieletnich, a przy tym wszystkim — takie niedopatrzania, takie niedopracowania. Obciążają one i autora, i Wydawnictwo. Może jednak ukáže się drugie wydanie tej książki?

*adv. Leszek Sługocki*